

*Mądre wychowanie to takie, kiedy pomagamy tym, których kochamy
stać się osobami niezależnymi od nas ...*

(na podstawie H. Ginott)

Elżbieta Pieńkowska

Na dobry początek: Psychologiczna inwestycja we szczęście własnego Dziecka

Rodzice są dla Dzieci tzw. osobami znaczącymi już od momentu narodzin. Co oznacza, że są dorosłymi wyróżnionymi z całego otoczenia społecznego ze względu na ważność kontaktów z nimi. Rodzice są **wyjątkowi dla swoich Dzieci**, ponieważ łączy ich szczególna **wieź oparta na bliskości i zaufaniu** – bez nich Dziecko nie przetrwałoby fizycznie oraz emocjonalnie w otaczającym świecie. Nie wolno Rodzicom zapominać, że są jedynymi Dorosłymi, którzy na początku rozwoju Dziecka nie muszą zasługiwać na to, aby stać się swoistymi modelami postępowania oraz autorytetami i wzorcami moralnymi. Oni stają się nimi właśnie dlatego, że są Rodzicami. Dzieci są bardzo cierpliwe i dają swoim opiekunom dużo czasu na popełnianie błędów i działania niezgodne z ich rozwojowymi potrzebami, zanim zaczną szukać nowych – bardziej adekwatnych (odpowiedzialnych) DOROSŁYCH (ciągle jednak licząc na „nawrócenie się” swoich biologicznych rodziców).

Władza i kontrola rodzicielska to nie tylko przywileje, ale ŚWIADOME OBOWIĄZKI i DOJRZAŁE DOŚWIADCZANIE KONSEKWENCJI DOKONANYCH WYBORÓW I PODJĘTYCH DECYZJI. Kwintesencją roli Rodzica jest ukształtowanie takich oddziaływań wychowawczych, które pośredniczą w rozwojowej drodze od całkowitej zależności do samodzielności i autonomii Dziecka.

NASZE DZIECI FUNKCJONUJĄ TAK, JAK RODZICE KSZTAŁTUJĄ JE SWOIM WYCHOWANIEM, WARTOŚCIAMI I MĄDROŚCIĄ ŻYCIOWĄ

... dlatego, zanim zechcemy Dzieci posłać do specjalisty, zastanówmy się, czy to nie sam rodzic konsultując się z fachowcem nie musi dokonać najpierw rozliczeń własnych pomyłek, błędów, niedoskonałości, przekonań o własnej nieomyślności i wszechmocy, czy też **tkwienia w nieskutecznym zmaganiu się z „demonami własnego dzieciństwa”**. Już sama umiejętność odczuwania konieczności takiej autorefleksji rodzicielskiej (sięgającej dość daleko wstecz we własnej biografii) jest tym, co w znaczącym stopniu gwarantuje możliwość znalezienia optymalnego rozwiązania w aktualnie przeżywanej sytuacji trudnej.



*Żadna mądrość nie spada z nieba – do rodzicielskiej mądrości również
trzeba dorosnąć 😊*

Ogólnie rzecz ujmując, wychowanie własnego Dziecka (Dzieci) to przede wszystkim czas, kiedy uczymy się stopniowego zarządzania:

- a) **natężeniem kontroli** nad rozwojem (i efekcie zachowaniem) Dziecka
- b) tempem i zakresem **wdrażania** do wzajemnych relacji adekwatnej ilości **swobody**.

Wraz z upływem czasu, **kontroli ma być coraz mniej**, aż do wygaśnięcia na początku okresu wczesnej dorosłości, **a swobody - coraz więcej**.

Niejednokrotnie Rodzice przypominają swoim Dzieciom o tym, że Rodziców mają słuchać i szanować, jak nikogo innego, bo są najważniejsi. Tak więc analogiczny wniosek nasuwa się sam: Dzieci mogą wymagać tego samego – poszanowania własnych potrzeb przed wszystkimi innymi sprawami Rodziców, zrozumienia i zainteresowania pomimo innych „dorosłych” problemów.